

Błyszcząć – Skarb oceanów

Wiesz, Tamatoa taki szyk nie zawsze miał,
Szkraab krabi był ze mnie słaby
Teraz mogę być szczęśliwy jak ten małż,
Bo mam skorupę, że zabić
Babcia rzekła tak: "Słuchaj sercem swym,
Bo liczy się tylko wnętrze"
Na Twoim miejscu się aż tak nie szarpałbym -
Babunia łąe!

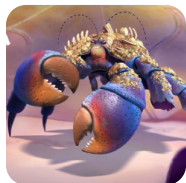
Bo lepiej jest błyszcząć!
Jak piratów skarby z wraku gdzieś na dnie
Każdy wie, że lepiej jest błyszcząć,
Jak naszyjnik po babuni iskrzy się
Czy to źle? Nie mów nie!
Ryby są, są, są głupie, gonią co się świeci jak dzieci
Ou!
Już mnie chcą, chcą, chcą, na mój błysk ławica leci
Mmm, bufecik!
Ja jestem łasuch, nie tracę czasu

Proszę, proszę, proszę,
Mały Maui z fizjonomią problem ma
Nasz niby półbóg i półgłówek też
Auć!
Myślisz, że masz na mnie haka? Ha, ha, ha, żarcik
Weź stąd spadać, cienki z Ciebie leszcz
Mimo wszystko szacun za ten ducha hart
I za tatuaż masz plusa
Ja tak jak Ty zrobiłem sobie kilka dziar od stóp do głów
No co?
Chce móc błyszcząć, tak jak diament migotliwy rzucać blask
Raz po raz, po raz,
Bo chcę błyszcząć!
Lepiej daruj se, już czas powiedzieć pas
Twardy jak głaz mam ten płaszcz
Na nic to, to, to!

Miło patrzeć, kiedy boga pół bezsilnie gryzie muł
Superdół!
Więc mi sio, sio, sio!
Koniec pieśni, nie masz szans w tej grze - Załatwię Cię!

Dziś sam jak palec, zdradzony zostałeś,
Więc nie licz na ludzi, miłości szukałeś
Twój biceps to blef, patrz jak się poleje Twoja krew!

Maui, będziesz mi tu cienko piszczeć,
Górą ten, kto umie błyszczeć!
Na pół całe kończy Maui swe CV
C'est la vie, mon ami!
A ja błyszczę!
Zanim zjem Cię, prośbę mam, byś nie był zły
Ani mdły
Choć marzy Ci się, by błyszczeć,
Ty nigdy nie będziesz błyszczeć!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych